



B Ó G K R Ó L M I Ł O Ś Ć H O N O R O J C Z Y Z N A

W I A R A O J C Z Y Z N A T R A D Y C J A S Z L A C H E T N O Ś Ć W O L N O Ś Ć

„Victoria in Jesu Christo”

*„Qui Leszczynsciorum genus ignorat Poloniam ignorat.
Triumphalis familia, ex qua tot Duces tot Senatus decora, tot
Antistites & Archiepiscopus numerare licet.”*

Uniwersał

Królewski II Pakt dla Senatu

Uniwersał – Królewski I Pakt dla Senatu I z 19 lipca 2023 roku
Uniwersał – Królewski II Pakt dla Senatu II z 30 września 2023 roku



W imię Pana Naszego Jezusa Chrystusa. W imię Boga Ojca w Trójcy Jedyne. Amen.

My, Leh XVII Wojciech Edward I z Dynastii Leszczyńskich, z Bożej łaski Pan całej Polski-Lehii, Król elekt Polski-Lehii Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polaków, Lachów, Lechów, Le[c]hitów, Sarmatów, Wenedów, Wandalów; Wielki Książę Litewski, Ruski, Kaszubski, Pruski, Mazowiecki, Żmudzki, Kijowski, Wołyński, Podolski, Inflancki, Smoleński, Siewierski, Czernichowski, Śląski, Łużycki, Wenedyjski, Wielecki, Miśnieński, Milicki, Lutycki, Wielecki, Obotrycki; Książę Lotaryngii i Barrois, Książę Bari i Rossano; Pan i Dziedzic Lehii, Rusi, Ziemi Sambijskiej (Królewieckiej), Połabia, etc., etc., Protektor: Słowiańszczyzny (szczególnie Moraw), Królestwa Francji, Księstwa Lotaryngii i Bar, Księstwa Bari i Rosano, Księstwa Toskanii, Księstwa Nowogrodzkiego, Wyspy Gotlandia, Królestwa Nowa Francja — Indiana (część USA - Wielka Luizjana oraz część Kanady - Quebec), Królestwa Merina (Madagaskaru) oraz Królestwa Jerozolimskiego, wszem wobec i każdemu z osobna, komu to wiedzieć należy, osobiwie Wielebnym w Bogu, Jaśnie Wielmożnym, Wielmożnym, Szlachetnie Urodzonym, Senatorom, Dygnitarzom, Urzędnikom i wszystkiemu Rycerstwu, tudzież Hetmanom, Regimentarzom, etc., Uprzejmie i Wiernie Nam asystującym z Bożą Łaską Królewską, ale też wszystkim szlachetnym Polakom - Lehitom, którym los Ojczyzny i Dobro Świata leży na sercu, wydajemy niniejszy Uniwersał w celu opisanie sytuacji Polski i Polaków A.D.2023 przed zbliżającymi się Wyborami Parlamentarnymi A.D.2023, szczególnie Wyborami do Senatu III RP w dniu 15 października 2023 roku.

Naszym głównym zadaniem, jako Króla Polski-Lehii elekta, jest:

- ❖ odbudowa — odnowienie (wskrzeszenie) Królestwa Polskiego-Lehii;
- ❖ w ramach pamięci i tożsamości, odkłamanie historii Polski w postaci ujawnienia historii Polski (wówczas jako Lehii) przed 966 rokiem, historii zabetonowanej przez wrogów Polski i polskości.
- ❖ doprowadzenie do aktu strzelistego w postaci koronacji królewskiej, a następnie utrzymanie tegoż królestwa w czasie;

Zanim przejdziemy do meritum, krótki rys historyczny.

Zadania odbudowy Królestwa Polskiego w naszej historii podjęli się:

- ❖ Kazimierz Odnowiciel w latach 1040-1058.
- ❖ Władysław Łokietek w latach 1296-1320 — od Układu w Krzywiniu do koronacji.
- ❖ Stanisław Leszczyński w latach 1703-1736 — od Konfederacji Wielkopolskiej antysaskiej pod Broniszem do abdykacji w Królewcu.

Dwóm pierwszym udało się; Stanisławowi Leszczyńskiemu, niestety nie.



Każde państwo, w tym każde królestwo, przechodzi wcześniej czy później, kryzys kończący się jego upadkiem lub odnowieniem.

W naszej ponad 1.000-letniej historii, pierwszy notowany kryzys, ledwo, co odrodzonego (po Królestwie Lehii, które upadło po obaleniu Popiela vel Pompiliusza II zwanego Chwostkiem) lub, jak kto woli, ledwo, co powstałego Królestwa Polski, z czasów Ziemowita — Leszka — Ziemomysła — Mieszka I — Bolesława I Chrobrego — Mieszka II, to okres 1036-1038 i wybuch **Powstania Ludowego** — głównie plebejuszy i pospólstwa, poprzedzonego Buntem Możnowładców — poronionych książąt (wg terminologii Wincentego Kadłubka).

* * *

W tym miejscu musimy umieścić dygresję: jak nędzny jest stan polskiej historiografii, że nie udało się niby ustalić genealogii Mieszka I a konkretnie:

- ❖ żony Ziemomysła (Siemomysła) — matki Mieszka I.
- ❖ żony Leszka (Lestka) — babki „po mieczu” Mieszka I.
- ❖ pradiadka (Ziemowita) oraz jego żony — prababki „po mieczu” Mieszka I.
- ❖ prapradziadka (ojca Ziemowita) oraz jego żony — praprababki „po mieczu” Mieszka I.

Przyczyną tej niemocy — tej impotencji historycznej historyków, naszym zdaniem jest obowiązująca w historiografii poprawność polityczna, której celem jest odcięcie się od:

- ❖ Królestwa Lehii przed 966 rokiem;
- ❖ rytu cyrylo-metodiańskiego od czasów Ziemowita. Prawdopodobnie Mieszko I skonwertował się na ryt rzymsko-niemiecki, tak jak później konwertowali się monarchowie protestancy. Zasada *cuius regio eius religio* obowiązywała od niepamiętnych czasów, a nie od Pokoju Augsburgskiego A.D. 1555. Pamiętamy żądania bojarów ruskich i Patriarchy Moskiewskiego od potencjalnego Cara Rosji Zygmunta III Wazy lub jego syna Władysława IV konwersji na prawosławie, jako warunek koronacji. Konwersja Mieszka I, z jednoczesnym udaniem się pod bezpośrednią protekcję papieżstwa a nie Cesarzy Niemieckich władających reaktywowanym Świętym Cesarstwem Rzymskim, zapobiegła na pewien czas najazdom niemieckim na teren Polehii zwanej od roku 1000 Poloniae. Zmianą nazwy Lehia, szczególnie zainteresowani byli Niemcy i papieżstwo. Ukształtował się już wówczas zwyczaj zmiany imion władców w tym papieży po ich chrzcie lub obraniu, oraz w zakonach, jako znak nowego chrześcijańskiego życia, zgodnego z wybranym patronem. Ochrzczona a raczej skonwertowana Lehia musiała przybrać nową nazwę, którą nadało papieżstwo a która została wyrażona przez Brunona z Kwerfurtu. Problem w tym, że niby niechrześcijańska Lehia była państwem etnochrześcijańskich mieszkańców. Pamiętamy św. Wojciecha, który nie nawracał ale chrzczył tysiące dziennie. Nadawał nowy ryt, nic więcej. Zdrowy bowiem nie wymagał lekarza. Stąd logiczny wniosek, że jako Król elekt chrześcijańskiej Polski łączmy się z Królestwem etnochrześcijańskiej Lehii. Dlatego tytułatura Król elekt Polski-Lehii, zgodna z encykliką Jana Pawła



II „Pamięć i tożsamość”. W ten sposób nie odcinamy się od naszej wspaniałej lehickej przeszłości; nie wypieramy się naszych praojców i naszych pramatek. Nie mamy się czego wstydzić ani zapierać, wręcz przeciwnie. W tym akcie nawiązujemy do: Adama i Ewy; nie odcinamy się od Pierwszych Rodziców;

- ❖ wierzeń słowiańskich;
- ❖ historii Polski przed 966 rokiem, w tym odcięcie się od okresu religii panującej cyrylo-metodiańskiej. Notabene usuwanie tego rytu zajęło dobrze ponad 500 lat, bo jeszcze w Dokumentach Soborowych Trydenckich (1545-1563) dopuszczano stosowanie rytu słowiańskiego (liturgia w języku narodowym, komunია św. w dwóch postaciach — chleba i wina).

Ta powszechna u historyków i polityków amnezja historyczna *ante 966*, to próba świadomego odcięcia Polaków od wiedzy o ich przeszłości; o ich praojcach; o ich Ojczyźnie. Postanowiliśmy to zmienić!

* * *

Władza centralna króla (prawdopodobnie Bolesława II Okrutnego) przestała wówczas istnieć. Władzę przejęli, nie dochowując wiary przyrodzonym panom, niedynastyczni (nielegitymistyczni) przedstawiciele warstwy możnowładczej np. Miecław na Mazowszu, którzy uwłaszczyli się na władzy królewskiej.

W dzisiejszej terminologii, była to ówczesna rewolucja, wywołana przez możnowładców (demagogów) manipulujących ludem (*populus*).

Gdy nie ma majestatu - powagi władzy książęcej lub królewskiej, możnowładztwo (*oligos*) nie było jednak w stanie zapanować nad ludem, a konkretnie nad rozwścieżonym, zmanipulowanym tłumem (*ochlos*).

Nieszczęściu, czyli pełnej anarchii nowo powstałego królestwa, zaradził wówczas Kazimierz Odnowiciel (1016-1058). Ograniczył prawa dla ludu i możnowładców (ratując im życie przed agresją tłumu). Postawił na stan rycerski (dzisiaj powiedzielibyśmy, na klasę średnią), która kilkaset lat później zamieni się w stan szlachecki. To prawdopodobnie Kazimierzowi Odnowicielowi zawdzięczamy pierwsze w pełni świadome usystematyzowanie państwa. Przede wszystkim władzę obejmuje z powrotem książę przyrodzony; możnowładztwo zajmuje miejsce przyszłego Senatu; rycerstwo to przyszły stan szlachecki (stojący na czele Sejmików Ziemijskich); lud (*populus*) to przyszli świadomi poddani — obywatele ziemscy (włościaństwo z kmieciami — sołtysami na czele) i grodowi (mieszczanństwo z wójtami i burmistrzami na czele). Z czasem miejsce tłumu (*ochlos*) zajęli pieniacze i warchoły, których nigdy i nigdzie nie brakuje; dzisiaj rolę tę pełnią partie polityczne, mające tłumy swoich zwolenników (*ochlos*). W jakimś sensie jesteśmy świadkami kolejnego Powstania Ludowego (1993-2023), które jak poprzednie (1944-1980) zakończy się tym, że oligarchowie partyjni — demagogowie, nie zapanują nad własnym lub cudzym tłumem i albo znów zakończy się to stanem wojennym albo... reformami ustrojowymi w kierunku króla Odnowiciela, by cykl Powstań Ludowych się nie powtarzał.



Manipulowanie ludem (*populus*) poprzez manipulowanie „swoim” tłumem (*ochlos*) zawsze kończy się katastrofą społeczną! Trybuni Ludowi, jakimi są szefowie partii politycznych, stojący jako Naczelnicy (magister populus) na czele państwa, to gwarancja katastrofy społecznej! Sytuacji takiej mają niby zapobiec dzisiejsi Konsulowie (Prezydenci) i Pretorzy (Premierzy). W rzeczywistości taki Triumwirat rozmywa tylko odpowiedzialność Naczelnika i ma za zadanie dezorientację ludu — nasz tłum jest dobry, to tamten tłum, to tamte tłumy są złe! W efekcie społeczeństwo, podzielone na tłumy, antagonizuje się i walczy samo ze sobą ku uciesze oligarchów partyjnych — demagogów. Zawsze któryś z nich przejmie władzę! I kolejny cykl sprawowania władzy przez jeden tłum nad innymi tłumami zaczyna się od początku. Skutek jest taki, że cały czas społeczeństwo jest zantagonizowane, podzielone i zdezorientowane. Staje się łatwym łupem, bo samo oddaje się w jasyr manipulatorom. Bez króla taki stan — błędne koło może trwać długo, bo lud nie ma dużej świadomości, że może być inaczej. Dla ludu „inaczej” oznacza wybór innego tłumy i innego Trybuna Ludowego.

Kazimierz Odnowiciel odbudowuje też struktury kościelne reaktywując biskupstwa w: Krakowie, Gnieźnie, Poznaniu, Wrocławiu.

Była też konkretna cena za to odnowienie państwa: utrata części Śląska i Grodów Czerwieńskich oraz przymusowy sojusz (na granicy zależności) z Niemcami i Rusią Kijowską. Na szczęście, tak Niemcy jak Ruś Kijowska akceptowali odnowione Królestwo Polskie, jako bezpieczniejszy bufor między sobą aniżeli bufor z powstaniem ludowym, które jak pożar może się rozprzestrzenić.

Syn Kazimierza Odnowiciela, Bolesław Szczodry (Śmiały), jako koronowany Król, próbuje usystematyzować pozycję hierarchów kościoła rzymskiego. Niestety konflikt z biskupem Stanisławem kończy się tragicznie i jest prawdopodobnie przyczyną pojawienia się okresu zwanego „rozbiem dzielnicowym”, w którym biskupi zajmują pozycję dominującą nad książętami, nie dążąc do ich koronacji.

Kolejny kryzys polskiej monarchii przypada na lata 1138-1320, gdy na podstawie Testamentu Krzywoustego z roku 1138, a de facto „Statutu o sukcesji po zmarłym władcy” władzę objęli książęta dzielnicowi z księciem Seniosem w Krakowie, walcząc pomiędzy sobą o schedę po Seniorze. Walka między książętami trwała do 1295 roku, gdy na Króla Polski koronował się Przemysław II.

Od czasu ostatniej koronacji Bolesława Szczodrego (1076) minęło 219 lat.

Niestety, Przemysław II został zamordowany w niecały rok od koronacji, tj. w roku 1296.

Tron w Polsce objął w roku 1300 Król Czech - Wacław II, by po jego śmierci w roku 1305 znów zapanowało bezkrólewie.



Tym razem, biskupi poczuli się żywotnie zagrożeni, szczególnie na Pomorzu, gdzie Zakon Krzyżacki rozpościerał swe wpływy. Biskup Włocławski Gerward z Arcybiskupem Gnieźnieńskim Janisławem postanowili temu zaradzić, zmierzając do koronacji Władysława Łokietka, co miało miejsce 20 stycznia 1320 roku.

Bez koronacji Łokietka, Słowianie Nadwarciańscy i Nadwiślańscy, skończyliby jak Słowianie Nadreńscy, Połabscy czy Nadodrzańscy - zostaliby eksterminowani!

Czas rozbicia dzielnicowego lat 1138-1295 wykorzystali Niemcy na podbój i eksterminację słowiańskich plemion połabskich, które skutecznie podbili i w sporej części wymordowali.

W roku 1320 udaje się restaurować, dzięki świadomym powagi sytuacji biskupom oraz dzięki mężowi opatrnościowemu - Władysławowi Łokietkowi Królestwo Polskie. Ekspansja Niemiec i Zakonu Krzyżackiego na Ziemię Słowian ustaje.

Koronacja, jako zwieńczenie pewnego procesu, jako znalezienie Pomazańca Bożego, tamuje a co najmniej utrudnia, proces niszczenia ludu znajdującego się w bezkrólewiu - w „powstaniu ludowym”, przez wszelkiej maści hochsztaplerów.

A contrario, bezkrólewie ułatwia proces niszczenia ludu, żyjącego zgodnie ze swoją wolą lub wbrew swojej woli w „powstaniu ludowym” — w bezkrólewiu. Widoczne wówczas gołym okiem stają się dwa główne procesy: depopulacja i pauperyzacja ludu połączona z oligarchizacją życia publicznego.

Lud w bezkrólewiu żyje tu i teraz, na kredyt przyszłych pokoleń. Zjadane są przez lud jakby zapasy zgromadzone przez przeszłe pokolenia; zastawiane są dobra narodowe materialne i mineralne. Głównym celem życia ludu jest epikurejski hedonizm, czyli korzystanie z życia za wszelką cenę, nawet kosztem własnej Ojczyzny i przyszłych pokoleń. Promowana jest aborcja i ideologie hedonistyczne, sodomskie, które zwalniają z troski o przyszłość.

Przetrzebione przyszłe pokolenia, w „spizarni narodowej”, mają znaleźć wyłącznie weksle, podpisane przez obecne zmanipulowane pokolenie żyjące „tu i teraz”; mają znaleźć narobione przez swoich nieroztropnych poprzedników, długi do spłacenia. A winnych nie będzie, rozpląną się w pomrokach dziejów!

Rozmywanie odpowiedzialności jest specjalnością rządów opartych na kolegiałości i kadencyjności.

Krótkotrwały kryzys państwa pojawia się po bezpotomnej śmierci Kazimierza Wielkiego w roku 1370 ale sytuację ratuje... Jadwiga, zostając Królem Polski i przekazując Królestwo Polskie, poprzez ślub z Władysławem Jagiełło, na prawie 200 lat, nowej Dynastii Jagiellońskiej.



Za czasów Jagiellońskich krystalizuje się ustrój Królestwa Polskiego, który możemy nazwać monarchią mieszaną (*mixta*).

Pojawia się Sejm Walny, składający się z trzech stanów: Króla, Senatu (ex Rada Królewska) oraz z Izby Poselskiej – z reprezentantami Ziem Wicowych – Powiatów.

Reprezentantami w Senacie są wyżsi dostojnicy i urzędnicy królewscy oraz wyższe duchowieństwo. Na czele Senatu, jako organu królewskiego, stoi *alter Rex* – Prymas Królestwa Polskiego.

Senat, jako elita państwa, staje się organem dbającym o równowagę pomiędzy *libertatem ed majestatem*.

„(...) Senatorowie zowią się na ostatek ordo intermedius inter majestatem ed libertatem – cóż może być za funkcja zaszczytniejsza, jako zastąpić wszystkie impety tak przeciwnych sobie prerogatyw? Reprezentować zawsze majestatowi, że wolność nienaruszona jest najbezpieczniejszym dostojenstwa jego warunkiem; a wolności, że jej najdroższy szacunek, pod cieniem tronu, nie traci swego splendoru”.

Stanisław Leszczyński – „Głos wolny Wolność ubezpieczający” – Rozdział: Senat.

Reprezentantami w Izbie Poselskiej – Sejmie są Posłowie Ziemscy, po dwóch z każdego Powiatu. Na czele Izby Poselskiej – Sejmu stoi Marszałek – przedstawiciel ziemiaństwa – wywodzący się z ex stanu rycerskiego – ze szlachty.

Oczywistym jest, że wobec tłumu szlachty na Sejmie Walnym, Król od czasów Władysława Jagiełły potrzebował „mediatora”, który reprezentując majestat królewski, równoważyłby poglądy Króla z poglądami szlachty „*per argumentum*”.

Znaczenie Izby Poselskiej i Senatu przechylało się w czasie, to w tą, to w drugą stronę.

Statuty Cerekwicko-Nieszawskie z roku 1454 oraz Piotrkowskie z 1496 roku dały szlachcie i Sejmikom Ziemskim prawo współdecydowania o losach państwa – „*Nic odtąd, nie będzie stanowione bez zgody Sejmików Ziemskich*”. Szala przechyliła się na stronę Izby Poselskiej.

Przywilej Mielnicki z 1501 roku dawał Senatowi ogrom prerogatyw królewskich i przewagę nad Izłą Poselską. Szala przechyliła się w stronę Senatu.



Konstytucja znana jako „Nihil Novi” z 1505 roku a de facto „*Nihil novi (...) sine communi Consiliorum et Nuntiorum Terresterium consensu*”, postanowiła, że w państwie — Królestwie Polskim - nic nie będzie stanowione bez zgody Posłów Ziemskich (Izby Poselskiej), Panów Rady (Senatu) i Króla.

Taki stan trwał do czasów saskich (1697-1763), czyli do czasów próby wprowadzenia monarchii absolutnej, co zakończyło się dla Królestwa Polskiego upadkiem.

Jak mogło dojść do opanowania Polski przez niemiecką (saską) Dynastię Wettynów?

Po śmierci ostatniego Jagiellona — Zygmunta Augusta w roku 1572 zmuszeni byliśmy do zmiany Dynastii w sposób podobny jak za czasów Jadwigi Andegaweńskiej.

Rolę Jadwigi bierze na siebie Anna Jagiellonka (1523-1596) — siostra Zygmunta Augusta.

Obrany elekcyjnie Henryk Walezy ma zapisane w *pacta conventa* (Artykuły Henrykowskie) ślub z Anną Jagiellonką. Niestety Walezy ucieka z Polski.

Kolejny elekcyjny król - Stefan Batory poślubia w 1576 roku Annę Jagiellonkę ogłoszoną w roku 1575 Królem Polski. Prawem *iure uxoris* zostaje Królem Polski. Niestety szybko umiera, bo w roku 1586. Anna Jagiellonka zrzeka się praw do korony na rzecz swojego siostrzeńca - królewicza szwedzkiego Zygmunta. Nastaje (od 1587 roku) Dynastia Wazów, skoligacona poprzez Katarzynę — siostrę Anny i Zygmunta z Jagiellonami.

Po abdykacji ostatniego Wazy - Jana II Kazimierza w 1668 roku z powodu braku zgody szlachty na wybór następcy tronu już za życia poprzednika (*vivente rege*) zapanowała monarchia stricte elekcyjna — niedynastyczna — *viritim*, gdy szlachta „wyzwoliła się” z polityki dynastycznej królestwa.

Zapanował okres kupczenia tronem. Historia zatoczyła koło; możnowładcy powrócili do lekceważenia „panów przyrodzonych” — praw dynastycznych do tronu. Powróciliśmy do lat 1036-1038 — do anarchii i próby rządzenia przez osoby — możnowładców, spoza dynastii panującej.



Po Michale Korybutcie Wiśniowieckim — pochodzącego z możnowładztwa kresowego - na tron wchodzi Jan III Sobieski - hetman, a po nim Niemiec (sic!) uzurpator August II Wiarołomny, z zupełnie nam obcej saskiej Dynastii Wettynów.

Tej sytuacji tzn. „wrogiego przejęcia polskiego tronu” przeciwstawili się niektórzy polscy możnowładcy, w tym Ród Leszczyńskich, z Rafałem Leszczyńskim i jego synem Stanisławem Leszczyńskim. Próba objęcia tronu przez Króla Piasta-Lehitę skończyła się jednak dwukrotnie niepowodzeniem.

Po abdykacji Stanisława Leszczyńskiego — jako króla wygnańca — w roku 1736, tron w Polsce objął kolejny uzurpator August III Gnuśny — syn Augusta II Wiarołomnego, nadal próbując wprowadzić tron dziedziczny dla saskiej Dynastii Wettynów oraz próbując wdrożyć w Królestwie Polskim, za ojcem — despota, monarchię absolutną.

W trakcie panowania Dynastii Wettynów, przez 66 lat, odbyły się trzy Sejmy Walne (sic!).

Po śmierci Augusta III, tron obejmuje, na życzenie Carycy Rosji, Stanisław II Poniatowski, promowany przez ród Czartoryskich, widzących w sojuszu z Rosją (sic!) ratunek dla Polski.

Kolejna abdykacja w 1795 roku bezdzietnego Króla Stanisława II Poniatowskiego kończy okres eksperymentu politycznego z królami elekcyjnymi i monarchią elekcyjną. Interregna okazały się zgubą dla Polski. Mądra sukcesja tronu okazała się być ratunkiem; niestety za późno.

Brak dziedzicznej sukcesji tronu, czyli dożywotnia kadencja, przy jednoczesnym zakazie elekcji *vivente rege*, czyli obioru następcy za życia poprzednika, nie pozwalała królom elekcyjnym myśleć perspektywicznie i długomyślnie. Abdykacja takiego króla, bez możliwości wyboru następcy, równała się likwidacji państwa. Wykorzystała to Rosja, poprzez wymuszoną abdykację Stanisława II Poniatowskiego, przy jednoczesnych rozbiorach Polski. Próba budowy masonskiej republiki przez Tadeusza Kościuszkę również poniosła fiasko.

Polska w 1795 roku znika z map politycznych Europy do roku 1919 gdy zostaje wskrzeszona, nie jako Królestwo Polskie (mimo prób Rady Regencyjnej) ale jako Republika Polska — Rzeczpospolita, jako masonska republika. Józef Piłsudski podał rękę Tadeuszowi Kościuszce.

Nastaje dla Polski okres republikański lat 1918-2023 z przerwą na II Wojnę Światową - okupację niemiecko-sowiecką lat 1939-1993.



Z naszego, królewskiego punktu widzenia, wróciliśmy obecnie do okresu Polski z lat 1036-1038 — tj. do okresy tzw. Powstania Ludowego lekceważącego, na żądanie masonerii, prawa panów przyrodzonych *haeres Regni Poloniae* do władania na Ziemi Polskiej — ex Lehickiej.

Po 1918 roku do dzisiaj, kacyki partyjne, zastępujące możnowładztwo wieków wcześniejszych, lekceważą naszą przeszłość - prawa dynastyczne panów przyrodzonych, przypisanych do Ziemi Polskiej.

Rodzina Leszczyńskich, mająca pełne prawa sukcesyjne, dynastyczne, czyli legitymistyczne, postanowiła odnowić Królestwo Polskie z nawiązaniem do Królestwa Lehi.

W dniu 16 lipca A.D.2016 w Gdańsku Oliwie, w ex klasztorze pocysterskim, Sejm Walny elekcyjny obrał Wojciecha Edwarda Leszczyńskiego na Króla Polski elekta a Iwonę Leszczyńską *de domo* Leszczyńska na Królową Polski elekta, kierując się przede wszystkim prawami przyrodzonymi panów i dziedziców tej Ziemi — *haeres Regni Poloniae*.

Zwrot „Pan”, „Pani” należy rozumieć jako „przyrodzone prawo do panowania” na danej Ziemi; dawniej oznaczało posiadacza danej Ziemi i/lub jej władcę. Każdy rodowity Polak jest „Panem” lub „Panią” (*dominus*), ma, bowiem przyrodzone (a niestanowione) prawo do posiadania skrawka Ziemi Polskiej i władania tym skrawkiem. Praw przyrodzonych nie posiadają obcy przybysze; posiadają oni tylko prawa stanowione.

Polski Król i Królowa, w polskiej tradycji, mają przyrodzone prawa panowania na całym terytorium królestwa, są też jakby Panami Ziemi (*dominus*) należącej do królestwa i Panami dóbr mineralnych znajdujących się na terenie królestwa. Trzeba oczywiście odróżnić: Dobra Królestwa Polskiego od Dóbr królewskich.

Przyrodzone prawa panowania króla i królowej wynikają z pojęcia „dziedzic — dziedzictwo (*haeres*)”.

Król i królowa, jako mieszkańcy danej Ziemi, jako *terrigeni*, są *haeres Regni Poloniae-Lehia*, czyli dziedzicami Królestwa Polskiego i Królestwa Lehi. Słowo „dziedzic” oznacza w tym przypadku, w obecnej sytuacji, zgłoszenie legalnego i legitymistycznego roszczenia do sprawowania władzy, niż faktycznie sprawowaną władzę.

W bolszewii problem ten jest rozwiązany przez prawo stanowione; co w praktyce oznacza, czyje państwo tego prawo, w tym prawo sprawowania władzy. Omija się w ten sposób legitymizm władzy, a wmawia się



innym legalizm władzy. Jest to klasyczna uzurpacja. Osoby z kręgu legalizmu określają osoby z kręgu legitymizmu epitetami „samozwaniec” (jest to tradycja moskiewska od Dymitra Samozwańca). Logiczne, że osoby z kręgu bolszewii (pochodzącej rodowodem od sowieckich bolszewików) musiały opracować mechanizm obronny przed legitymistami. Stąd wzorce rosyjskie są jak znalazł.

Dlatego dla bolszewii – sowieciarzy, zawsze będziemy samozwańcem! Nie mamy, bowiem ichniej legitymacji do sprawowania władzy, i nie chcemy jej mieć, bo nie mogą nam dać tego, czego sami nie mają, więc z automatu jesteśmy „samozwańcem”. Czyli, albo masz bolszewicki patent na sprawowanie władzy albo jesteś „samozwańcem”. Z tym musimy się pogodzić, do czasu przejęcia władzy!

Bolszewia w Polsce nie ma innej genezy władzy aniżeli Manifest PKWN z 1944 roku napisany w Moskwie. Nawet nie starają się przedstawiciele bolszewii o inny rodowód. Starają się kolejnymi wyborami parlamentarnymi zapewnić sobie sukcesję władzy pochodzącej od Manifestu PKWN, z 1944 ale nic nie mówią o genezie władzy – o legitymizmie władzy.

Bolszewia zdaje się mówić do Polaków:

- Raz nielegalnie zdobytej władzy, nigdy nie oddamy! Przyzwyczajmy Polaków, że jest legalna!

Póki, co, odbywa się poprzez tzw. „wybory” przedłużanie żywota tej nielegalnej władzy. Ale idzie to coraz oporniej.

Ledwo, co, minęła 7. rocznica naszej elekcji - czas wykorzystany do „wskrzeszenia z martwych” Królestwa Polskiego-Lehii.

Nie było łatwo Kazimierzowi Odnowicielowi, nie było łatwo Władysławowi Łokietkowi, nie było łatwo Stanisławowi Leszczyńskiemu, nie jest łatwo i nam.

Nasze wysiłki, jako Króla elekta, zmierzają obecnie w kierunku „odbicia” w sposób demokratyczny, z rąk bolszewii, Senatu.

Senat, o czym pisał biskup poznański Wawrzyniec Goślicki w dziele „*Optimo Senatore - Libri II*” oraz Kanclerz Wielki Koronny Jan Zamoyski w dziele: „*O Senacie Rzymskim - Libri II*” winien gromadzić elity państwa, współpracujące tak Królem jak z Izbą Poselską, w nawigowaniu sterami państwa.



Ustrój II RP przewidywał Senat składający się z 96 Senatorów, z czego Prezydent mianował 32 (1/3 składu Senatu). Było pięć kadencji Senatu od 1922 do 1939 roku. Ostatnia V kadencja rozpoczęła się 13 listopada 1938 roku:

„Senat V kadencji po raz ostatni zebrał sesję nadzwyczajną 2 września 1939 r., po wybuchu II wojny światowej, by znowelizować ordynację wyborczą tak, by pozwolić na łączenie mandatu z czynną służbą wojskową. Na czas stanu wojennego przekazał uprawnienia na rzecz izby o okrojonym składzie 19 osób. Ta izba nigdy się nie zebrała. (...).

Po zakończeniu wojny władzę w Polsce objęli komuniści, tworząc Krajową Radę Narodową. 30 czerwca 1946 roku przeprowadzono tzw. referendum ludowe („3 x tak”), w którym 1. pytanie brzmiało: „1. Czy jesteś za zniesieniem Senatu?”. Wyniki zostały sfałszowane.”

Wikipedia.

W latach 80-tych XX wieku powstał społeczny – ogólnonarodowy ruch społeczny „Solidarność”. Oprócz 21 postulatów ekonomicznych „Solidarność” zgłosiła postulat polityczny;

„Wasz Sejm, nasz Senat!”

Ustawą konstytucyjną (Mała Konstytucja) z 17 października 1992 roku, przywrócony został Senat.

Konstytucja z 2 kwietnia 1997 roku utrzymała Senat, który według tej Konstytucji funkcjonuje do dzisiaj.

W Polsce A.D.2023, w III RP, władza Prezydenta, Senatu i Izby Poselskiej – Sejmu jest rozregulowana na korzyść Izby Poselskiej – de facto Izby Partyjnej oraz Prezydenta.

Senat jest w III RP lekceważony i kompromitowany.

Od samego początku transformacji, tzw. lewica np. „PSL”, „SLD”, „Nowa Lewica” oraz część „Platformy Obywatelskiej” opowiadały się za likwidacją Senatu.



Obecnie krążą po Polsce ruchy i osoby nawołujące do zniesienia Senatu. Nasza reakcja jest następująca:

Obejmujemy niniejszym, infamią i banicją *ipso facto*, osoby i formacje, nawołujące do likwidacji Senatu!

Andrzej Duda lekceważy Senat! Wystarczyłoby, gdyby powiedział, że poprawkom Senatu będzie się bacznie przyglądał, a bez tej lub innej poprawki Senatu, danej Ustawy nie podpisze! Niestety nic takiego nie ma miejsca! Andrzej Duda wyłącznie współpracuje z Izbą Poselską vel Partijną.

Mamy, więc w Polsce A.D.2023 ustroj partyokracji — ochlokracji — oligarchii partyjnej.

Dodatkowo Senat w III RP, ma bardzo ograniczone kompetencje, bo jego poprawki, Sejm — Izba Partyjna może odrzucić zwykłą większością głosów.

Senat gromadzi obecnie Senatorów w 97% partyjnych. Tym samym, to szefowie partii politycznych zawiadują tak Posłami (partyjnymi) jak Senatorami (partyjnymi).

To nie w Senacie a w Sejmie — Izbie Partyjnej gromadzi się w III RP „elita władzy”, bo to z Sejmu wynika Rząd i to Sejm obsadza stanowiska państwowe i spółki Skarbu Państwa.

Obecny Senat jest de facto „kwiatkiem” do bolszewickiej kufajki.

Widzimy obecnie zarysowującą się walkę polityczną o Senat, jako proces polityczny - jako początek walki Panów z Chamami, czyli docelowo walkę nowego Senatu o prawa Polaków w Polsce i na Świecie, traktowanych obecnie przez Sejm — Izbę Partyjną jak gojów.

Obecny Sejm — Izba Partyjna reprezentuje interesy: Ukraińców, Żydów, Niemców, Rosjan, Anglosasów. Zmiany partyjne w Sejmie — Izbie Partyjnej, co najwyżej zmienią ten szyk na: Niemców, Żydów, Ukraińców, Rosjan, Anglosasów lub inne permutacje. Interesów Polaków — gojów tam nie ma i ma nie być!

Musimy to zmienić, zaczynając od Senatu!

Chcielibyśmy, po wyborach parlamentarnych A.D.2023, widzieć więcej bezpartyjnych Polaków w Senacie (jako zdecydowana większość Senatorów) oraz znaczącą część bezpartyjnych Polaków w Sejmie — Izbie Poselskiej. Nie będziemy mieć nic przeciwko temu, by Posłowie i Senatorowie i inni, znajdujący się obecnie



przy władzy, a mający podwójne obywatelstwo, po wyborach parlamentarnych A.D.2023, opuścili Polskę! Czas najwyższy, by to nie Polacy opuszczali Polskę ale obcy!

Królestwo Polskie-Lehii funkcjonuje w formule Sejmu Walnego.

Z powodu „pandemii” i stanu zagrożenia epidemicznego, funkcję Sejmu Walnego przejęła od 2019 roku Nadzwyczajna Rada Senatu Królestwa Polskiego-Lehii, składająca się z Senatorów królewskich (z nominacji Króla), których liczba nie może przekroczyć 26.

Królestwo Polskie akceptuje Senat 100-osobowy, w którym docelowo winni zasiadać:

- ❖ 48 przedstawicieli Sejmików Wojewódzkich (16 x 3) wybieranych jawnie 75% większością.
- ❖ 26 przedstawicieli Prezydenta (docelowo v-ce Króla).
- ❖ 26 przedstawicieli Króla.

Daje to łącznie 100 Senatorów.

Chcemy obecny, bolszewicki Senat III RP, powoli konwertować na prawdziwy „Królewski Senat”. Dlatego w dniu 16 lipca A.D.2023 zorganizowaliśmy w Krakowie Zjazd Elity Narodu Polskiego i zawiązaliśmy „Królewski I Pakt dla Senatu”.

Ideą „Królewskiego I Paktu dla Senatu” z 16 lipca A.D.2023 była próba dostania się do Senatu III RP naszych przedstawicieli. Niestety próba ta się nie udała.

Udało nam się jednak zgłosić do Państwowej Komisji Wyborczej dwa Komitety Wyborcze Wyborców:

KWW „Królewski Senat” oraz KWW „Królewskie Miasta”

Niestety, tak PKW jak Sąd Najwyższy, nie zarejestrowali tych list z powodu braku poparcia po 1.000 osób dla każdego Komitetu z osobna. Naszym zdaniem było to niepotrzebne.

Mimo to nasza walka polityczna trwa nadal i jesteśmy obecnie na etapie poparcia dla określonych opcji politycznych i dla poszczególnych kandydatów, szczególnie do Senatu.



Mamy nadzieję, że Senat III RP po 15 października 2023 roku nie będzie już partyjnym duopolem, a przede wszystkim nie będzie Senatem, w którym jedna partia ma głos decydujący. Tak jest obecnie, gdzie oligarchia partyjna w postaci tzw. „Koalicji Obywatelskiej” ma większość w Senacie oraz Marszałka Senatu.

Zauważamy, że sporo Komitetów ma swoich kandydatów do Senatu. Cieszy nas fakt, że „Bezpartyjni Samorządowcy” zgłosili 41 kandydatów do Senatu, „Konfederacja Wolność i Niepodległość” zgłosiła 65 Kandydatów. Cieszy nas fakt poszczególnych, pojedynczych kandydatów z własnych list do Senatu.

Ubolewamy, że Pani dr Lucyna Kulińska nie bierze już udziału w wyborach do Senatu. Uznajemy to za porażkę „Królewskiego I Paktu dla Senatu” z 16 lipca A.D.2023.

Ubolewamy, że „Polska Jest Jedna” w osobie Rafała Piecha, zlekceważyła nasze sugestie wyrażone przez nas osobiście, podczas spotkania 17 czerwca 2023 roku w Chojnie, by skoncentrowali się przede wszystkim na Senacie i by sam Rafał Piech startował do Senatu.

„PJJ” wystawiła tylko trzech kandydatów do Senatu, a lider tego ugrupowania – Rafał Piech - startuje do Sejmu. Naszym zdaniem jest to poważny błąd!



Zachęcamy wszystkich do przystępowania do „Królewskiego II Paktu dla Senatu” z 30 września A.D.2023, który prawdopodobnie zawiążemy jutro.

Ma on za zadanie:

- ❖ dać poparcie dla najlepszych opcji politycznych i najlepszych kandydatów do Senatu w wyborach 15 października 2023 roku;
- ❖ przygotować nas do kolejnych wyborów do Senatu niezależnie kiedy to będzie!

Króluj Nam Chryste Królu!

Victoria in Jesu Christo Rex!

Dano 29 września A.D.2023 w Myszkowie, na Ziemi Korony Polskiej-Lehii, w Ósmym Roku Naszego Panowania.



Leh XVII Wojciech Edward I Rex electus haeres Regni Poloniae-Lehiaie

Uniwersał – Królewski I Pakt dla Senatu I z 19 lipca 2023 roku
Uniwersał – Królewski II Pakt dla Senatu II z 30 września 2023 roku





**WPIS Nr 25/09/2023
DO METRYKI KORONNEJ
z 29 września A.D.2023**

www.metrykakoronna.org.pl



www.królpolski.org.pl

www.sejmwalny.org.pl

Uniwersał – Królewski I Pakt dla Senatu I z 19 lipca 2023 roku
Uniwersał – Królewski II Pakt dla Senatu II z 30 września 2023 roku



A.D.2020 - A.D.2033

Lata Łokietkowe

Lata Zjednoczenia Ziem Korony Królestwa Polskiego-Lehii



**20 stycznia A.D.1320 – Koronacja Władysława Łokietka na Króla Polski
po 244 latach od ostatniej koronacji Bolesława Śmiałego A.D.1076
(wyjąwszy koronację Przemysła II oraz Wacława II)**

Uniwersał – Królewski I Pakt dla Senatu I z 19 lipca 2023 roku
Uniwersał – Królewski II Pakt dla Senatu II z 30 września 2023 roku



A.D.2022 - A.D.2025

**Lata koronacyjne Bolesława I Wielkiego Chrobrego
Lata Zjednoczenia Ziem Korony Królestwa Polskiego-Lehii**



A.D.1025 — A.D.2025

**Millenium koronacji
na Króla Polski
Bolesława I Wielkiego Chrobrego**

Uniwersał — Królewski I Pakt dla Senatu I z 19 lipca 2023 roku
Uniwersał — Królewski II Pakt dla Senatu II z 30 września 2023 roku



A.D.2023

Rok Leszka - Leha XV Białego
i jego syna
Bolesława V Wstydliwego (Cnotliwego, Roztropnego)

Zjednoczycieli Ziem Polski
w czasach tzw. rozbicia dzielnicowego



Leh XV — Leszek Biały



Bolesław V Wstydlivy (Cnotliwy, Roztropny)

Uniwersał — Królewski I Pakt dla Senatu I z 19 lipca 2023 roku
Uniwersał — Królewski II Pakt dla Senatu II z 30 września 2023 roku





A.D. MMXXIII

Uniwersał – Królewski I Pakt dla Senatu I z 19 lipca 2023 roku
Uniwersał – Królewski II Pakt dla Senatu II z 30 września 2023 roku

